

Kobiety przeżywają mężczyzn bo mniej rodzą

20 kwietnia 2016

Analiza podłużnych danych demograficznych 140 600 dorosłych osób z Utah Population Database wykazała, że jedną z przyczyn, dla których obecnie kobiety przeżywają mężczyzn, jest zmniejszony wskaźnik urodzin.

Fińsko-brytyjsko-amerykański zespół ustalił, że mężczyźni, którzy urodzili się między początkiem a połową XIX w., średnio żyli 2 lata dłużej niż kobiety. Z czasem się to odwróciło i kobiety urodzone na początku XX w. przeżywały mężczyzn o 4 lata.

W tym okresie dzietność w populacji spadła z średnio 8,5 na początku XIX w. do średnio 4,2 dziecka na kobietę na początku wieku XX. Długość życia kobiet wzrosła, a mężczyzn pozostała w dużej mierze stabilna, co stanowi poparcie dla teorii, że na zmianę wzorców długości życia płci wpływają różne koszty reprodukcyjne.

Dane pokazują, że tylko kobiety ponosiły koszty reprodukcji (krócej żyły po zakończeniu okresu reprodukcyjnego). Panie, które urodziły 15 lub więcej dzieci, żyły średnio 6 lat krócej od kobiet mających tylko jedno dziecko. Nie zaobserwowano związku między liczbą dzieci a długością życia mężczyzn.

Teoria dotycząca historii życiowych (ang. life history theory) głosi, że każda jednostka dysponuje ograniczonymi zasobami, które można zainwestować albo w reprodukcję, albo w regenerację organizmu. To sugeruje, że ograniczone rozmnażanie powinno sprzyjać wydłużeniu życia mocniej obciążonych kobiet.

„To pokazuje, że wyjaśniając zmiany wzorców śmiertelności w ludzkich populacjach, trzeba brać pod wagę czynniki biologiczne. Nasze wyniki mają znaczenie dla prognoz

demograficznych, bo wzorce diety i oczekiwane długości życia stale się na świecie zmieniają. Rezultaty sugerują np., że skoro coraz więcej krajów przechodzi na kolejne fazy rozwoju demograficznego [liczba zgonów i urodzeń spada], ogólne różnice długości życia płci mogą się powiększać” – podsumowuje dr Elisabeth Bolund z Uniwersytetu w Uppsali.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: ScienceDaily.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl